

GPOLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» Mówi Wiesław Wojno, nowy szkoleniowiec piłkarzy Górnika Polkowice

Wyzwolić impuls

- Wielu znawców polskiego futbolu uważa, że uratowanie pierwszej ligi w Polkowicach to misja niewykonalna. Co skłoniło Pana do podjęcia się roli ratownika?

- Jestem trenerem i moim zadaniem jest podejmowanie kolejnych wyzwań. Działacze Górnika postanowili powierzyć mi misję uratowania ekstraklasy dla Polkowic i ja się tego podjąłem. Nie uważam, żeby była to misja niewykonalna, tak uważają tylko sceptycy. Nie zapominajmy, że w sporcie wszystko jest możliwe.

- Lubi Pan takie wyzwania?
- Nie uciekam przed nimi. Wiem, że zawodnicy grający w Polkowicach są niezłymi piłkarzami i stać ich na lepszą grę. Ja dobrze znam tych piłkarzy, bo z większością z nich miałem już przyjemność pracować. Uważam, że są w stanie uratować pierwszą ligę dla Polkowic. Poza tym takie wyzwania są mobilizujące. Czasami trudniej jest utrzymać zespół w ekstraklasie niż wywalczyć z nim mistrzostwo Polski.

- Do końca rozgrywek pozostało jeszcze sześć kolejek.



Witaj Unio!

1 maja 2004 będzie dla Polski wyjątkową datą. Za dwa dni obudzimy się bowiem w kraju, który będzie już pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Tym samym wieloletnie starania wszystkich rządów, które kierowały losami Rzeczypospolitej po pamiętnym przełomie roku 1989 zostaną zwieńczone sukcesem. Myła się jednak ci, którzy sądzą, że już po 1 maja nagle, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, poprawi się los tysięcy Polaków. Otwiera się bowiem przed nami wiele szans, ale także i zagrożeń. Nie zapominajmy o tym, że narody europejskie budowały swoją obecną pozycję przez lata, ciężko pracując na każdy, najdrobniejszy nawet sukces. Teraz szansa na dołączenie do elity dostaną również Polacy, ale to czy ją wykorzystają pozostaje kwestią otwartą. Każda szansa ma to do siebie, że można ją wykorzystać bądź zaprzepścić. Polacy są narodem, który dotychczas specjalizował się w marowaniu losowych okazji. Teraz przyszedł czas na ich wykorzystywanie. Dlatego radujmy się, ale nie zapominajmy o ogromnym wyzwaniu jakie staje przed nami wszystkim. Od tego czy będziemy potrafili mu sprostać zależą losy przyszłych pokoleń Polaków.

Konrad Kaptur



Burmistrz o "Górniku" - strona 7

GŁOGÓW

Firma GPK - Sita wprowadza selektywną zbiórkę odpadów w systemie workowym na niektórych osiedlach domków jednorodzinnych. Mieszkańcy otrzymają po trzy worki na odpady - plastikowe oraz ze szkła - białego i ciemnego. Plastik i szkło trafia do ponownego przetworzenia. W każdy piątek odpady będą odbierane przed domów. Akcja jest bezpłatna. Taka sama zbiórka odbywa się już w blokach wielorodzinnych.

PIESZYCE/DZIERŻONIÓW

Policjanci z Dzierżoniowa w ciągu ostatnich kilku tygodni odnotowali szereg nietypowych włamań do domów w okolicach Pieszyc. Nietypowych, bo jak się okazało mężczyzna włamywał się, bo chciał trafić za kratki. 50-latek został aresztowany.

LEGNICA

Radny Zbigniew Woźny z Ligii Polskich Rodzin przedłożył pod obrady Rady Miejskiej projekt uchwały zmieniającej dni pracy legnickich hipermarketów. Według niego miałyby być one czynne tylko w dni powszednie. Radny tłumaczy, że przez to, że w weekendy i święta czynne są hipermarkety do pracy zmuszani są także drobni handlowcy. Rada, jak i prezydent Legnicy zaopiniowały projekt uchwały negatywnie.

LEGNICA

Do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przysłano kopertę, z której wysypał się biały proszek. Kóperkę wysłano do analizy. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że list z białym proszkiem do legnickiego szpitala wysłał starszy pan, który wielokrotnie był pacjentem szpitala, ale zawsze niezadowolonym.

LEGNICA

Miasto zostanie wpisane do księgi polskich rekordów Guinnessa. Właśnie tu wystartowało najwięcej, bo 111 kolarzy amatorów. Rywalizacja została rozegrana w ramach 39. Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Szlakiem Grodów Piastowskich. Rajdy amatorów odbyły się w pięciu miastach regionu legnickiego. W sumie w Legnicy, Chojnowie, Lubinie, Polkowicach i Złotorzy wzięło udział dwustu zawodników.

LUBIN

Zapadł wyrok w sprawie śmierci 6-letniego dziecka z Lubina. Sąd Rejonowy uniewinnił inspektorów budowlanych, oskarżonych o zaniechanie. Do zdarzenia doszło w grudniu 1997. Podczas zabawy na podwórku jeden z bawiących się chłopców popchnął 6-letka na piwniczne okno. Chłopiec miał liczne rany szarpnię - wykrwawił się na miejscu. Szyba w oknie według prokuratora i rodziców chłopca miała trzy milimetry grubości, podczas gdy powinna mieć sześć.

Pod względem piłkarskim nie za wiele już da się zrobić. W jaki sposób zamierza Pan zmienić oblicze drużyny?

- Przede wszystkim będę się starał dotrzeć do piłkarzy. Kluczową rzeczą na tym etapie jest odbudowanie wiary we własne siły, bo przecież w piłkę zawodnicy Górnika grać potrafią. Obserwuję ten zespół i wiem, że tak jest. Moja rola polegać będzie na wyzwoleniu impulsu, który uruchomi w piłkarzach dodatkowe pokłady energii i motywacji. Wierzę w to, że uda mi się to uczynić, a efekty mojej pracy będą widoczne już w meczu z Dospellem, który musimy wygrać.

- Pana poprzednik - Miroslaw Dragan rzadko dokonywał zmian w wyjściowej jedenastce, pomimo tego, że zespół przegrywał. Czy Pan dokona zmian w składzie?

- Mamy kilka dni na pracę. Będę uważnie obserwował po-

szczególnych zawodników. W wyjściowym składzie wyjdą ci, którzy moim zdaniem będą w najlepszej dyspozycji. Zdecyduje tylko i wyłącznie forma oraz praca na treningach. Na starcie każdy ma równe szanse, nikt nie może liczyć na taryfę ulgową.

- Ile punktów potrzeba zdobyć, żeby utrzymać pierwszą ligę w Polkowicach?

- Takie kalkulacje nie mają sensu. Uważam, że trzeba grać o zwycięstwo w każdym pojedynku. My gramy teraz o komplet punktów. Układ meczów mamy taki, że praktycznie z każdym zespołem jesteśmy w stanie wygrać i to jest nasz atut.

- A co się stanie, jeżeli Górnik spadnie z pierwszej ligi.

- Na ten temat nie będą rozmawiał, bo nie dopuszczam takiej możliwości.

Rozmawiał Konrad Kaptur



Wiesław Wojno jest trenerem piłkarskim od 1981 roku. Swoją karierę szkoleniowca rozpoczął w Chrobrym Głogów. Potem prowadził między innymi takie zespoły jak Orlen Płock, Śląsk Wrocław i Zagłębie Lubin. Ostatnio pełnił funkcję dyrektora sportowego w lubińskim Zagłębiu. Od 27 kwietnia jest trenerem Górnika Polkowice.

Mali artyści docenieni

23 kwietnia w Bibliotece Dziecięcej - Młodzieżowej w Polkowicach w ramach Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich odbył się wernisaż wystawy prac plastycznych uczennicy klasy IV c, Martyny Wiciak oraz ucznia klasy VI b, Radka Ogara ze Szkoły Podstawowej nr 1.

Tematem wystawy są "Pory roku - mój kalendarz".

Na ekspozycję składa się 27 różnorodnych pod względem stylistycznym i technik plastycznych prac. - Moi podopieczni sięgnęli po technikę malarską, w której używa się farb akwarelowych, dzięki czemu ich malarstwo zyskało nowy, estetyczny wymiar. Bardzo interesujące są szkice ołówkiem - mówi Barbara Siemińska-Pleszka, artysta-plastyk, nauczyciel. - Mali artyści na co dzień uczestniczą w zajęciach szkolnego koła plastycznego. Dla nich kontakt ze sztuką jest wielką przygodą, a możliwość kreowania światów dodatkowym doświadczeniem. Dlatego są bardzo szczęśliwi, że ich prace można oglądać na wystawie - dodaje.

- Wystawa organizowana w Galerii Biblioteki jest początkiem szerszej współpracy między nami a szkołą - mówi Beata Zalewska, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Polkowicach. - Planujemy szereg przedsięwzięć o charakterze wystawienniczym - dodaje.

Wystawa potrwa do 15 maja.

Andrzej Pajdowski

Jest absolutorium

Większością głosów udzielono burmistrzowi gminy Polkowice absolutorium za wykonanie budżetu w roku 2003.

Absolutorium to decyzja uprawnionego organu, w tym przypadku radnych, wyrażająca pozytywną ocenę działalności finansowej w określonym okresie organu wykonawczego, burmistrza. Decyzja ta jest podejmowana po wysłuchaniu sprawozdania z działalności i rozliczeniu finansowym. Istota absolutorium to brak zastrzeżeń do prowadzonej polityki finansowej, a nie do programu czy

sposobu prowadzenia tej polityki.

Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie oceniła wykonanie budżetu gminy Polkowice w roku 2003. - Badając pod względem formalno - prawnym dokumenty dotyczące wykonania budżetu stwierdza się zgodność z przepisami - odczytała decyzje RIO Krystyna Kozłowska, skarbnik gminy.

Komisja Rewizyjna również wydała opinię pozytywną.

Przy uchwalaniu absolutorium trzech radnych było przeciwnych udzieleniu absolutorium, dwóch wstrzymało się od głosu.

OSJ

Dłużniku bój się!

Rozpoczyna się egzekwowanie niezapłaconych mandatów należnych policji. W odbieraniu należności funkcjonariuszom pomagać będą pracownicy Urzędów Skarbowych.

Listy dłużników od teraz będą mieć ze sobą patrole drogowe. W przypadku zatrzymania policjanci sprawdzają czy dana osoba jest na czarnej liście. Jeśli kierowca będzie na liście na miejsce zatrzymania będzie wzywany przedstawiciel urzędu skarbowego - tłumaczy Krzysztof Plaskonka z polkowickiej policji.

Działania te są wynikiem porozumienia, jakie zawarli szefowie Komendy Wojewódzkiej Policji i Izby Skarbowej we Wrocławiu. Komendanci policji z Polkowic i Lubina tego typu porozumienie zawarli z naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Lubinie.

Policjanci z Polkowic na razie przygotowują się do działań mających na celu wyegzekwowanie od dłużników zaległych grzywien.

- Najwięcej takich osób jest z terenu gminy Polkowice i Chocianów - mówi Marek Rzesista, zastępca komendanta powiatowego z Polkowic. - Wielu dłużników mamy również na terenie gmin Przemków, Radwanice i Gaworzyce.

Nie uiszczenie grzywiny może zakończyć postępowaniem egzekucyjnym, włącznie z zabezpieczeniem majątku dłużników.

OSJ

Start nowego gimnazjum

Od września część polkowickich gimnazjalistów rozpocznie naukę w nowoczesnej szkole - Gimnazjum nr 2.

W nowej placówce prowadzone będą zajęcia w klasach o rozszerzonym programie nauczania języka angielskiego, niemieckiego oraz informatyki.

Wybudowanie nowej szkoły było konieczne ze względu na nadmierną w stosunku do planów i możliwości ilość uczniów uczęszczających do Gimnazjum nr 1. Od wielu lat przygotowaliśmy się do rozpoczęcia tej inwestycji. Teraz dobiega ona końca - mówi Stefan Ciżmar, przewodniczący komisji oświaty w Radzie Miejskiej Polkowic.

W szkole przy ulicy Ociosowej miało się uczyć około 700 osób. Dziś jest ich tam 1300.

- Tak duża liczba uczniów sprawia, że większość w nich czuje się anonimowo. Z punktu widzenia procesu dydaktycznego, a także rozwoju ucznia nie jest to do-



W tym budynku od września rozpoczyna naukę uczniowie Gimnazjum nr 2

nislawa Bocian, wiceburmistrz ds. społecznych.

- Proces podziału kadry przebiega sprawnie. Każdy z nauczycieli pracujących w Gimnazjum nr 1 miał możliwość dokonania wyboru miejsca pracy. Dziś zespoły dydaktyczne obydwu placówek są już kompletne - mówi Dorota Trzmielewska.

Skoro powstaje nowa szkoła to jest naturalne, że musi zostać przeprowadzony podział, i to zarówno nauczycieli jak i uczniów - mówi Stefan Ciżmar. Podział oznacza, że w nowej placówce nie znajdą się nowe miejsca pracy dla kadry pedagogicznej - dodaje

W nowej szkole pracować będą przede wszystkim nauczyciele zatrudnieni dotychczas w Gimnazjum nr 1. Liczba uczniów pozostanie przecież na niezmienionym poziomie, nie ma więc potrzeby zatrudniania nowych nauczycieli. Inaczej wygląda sprawa z pracownikami administracji. Na pewno zatrudnimy kilka osób do za-

- Proces podziału kadry przebiega sprawnie. Każdy z nauczycieli pracujących w Gimnazjum nr 1 miał możliwość dokonania wyboru miejsca pracy - mówi Dorota Trzmielewska



bre rozwiązanie. Poza tym szkoła jest przepelniona, a nauka odbywa się w systemie zmianowym. Dlatego wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowisk uczniów, rodziców i nauczycieli Rada Miejska zdecydowała stosowną uchwałą o wybudowaniu nowego gimnazjum - mówi Dorota Trzmielewska - dyrektor Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych w polkowickim urzędzie gminy.

W nowej szkole uczyć się będzie około 600 uczniów. Od kilku tygodni trwa proces tworzenia placówki. Aby przebiegał on sprawnie burmistrz Emilian Stańczyszyn powołał zespół roboczy składający się z dyrektorów obydwu gimnazjów, pracowników urzędu oraz członków komisji oświaty. Jego zadaniem jest dokonanie podziału uczniów oraz kadry pedagogicznej Gimnazjum nr 1. Pracami zespołu kieruje Sta-

nisława Bocian, wiceburmistrz ds. społecznych.

Nabór zarówno do nowej jak i starej szkoły prowadzony będzie w oparciu o podział na obwody wprowadzony uchwałą Rady Miejskiej. Według tego kryterium zostanie też dokonany podział klas już istniejących.

- W nowej szkole pracować będą przede wszystkim nauczyciele zatrudnieni dotychczas w Gimnazjum nr 1 - mówi dyrektor Gimnazjum nr 2 Dorota Gnych



- Ustawa o systemie oświaty w Polsce nakłada na rady miejskie obowiązek określenia w drodze uchwały terytorialnego zasięgu obwodów szkolnych - mówi Stanisława Bocian, wiceburmistrz Polkowic.

- Dokonując podziału Polkowic na obwody kierowaliśmy się przede wszystkim tym, by ci uczniowie, którzy w roku szkolnym 2004/05 będą uczęszczać do klas drugich i trzecich mieli jak najbliżej do szkoły - mówi Stanisława Bocian.

- Poza tym przecież nawet uczniowie klas podzielonych będą chodzić do szkoły, w której na korytarzach spotykać będą tych samych kolegów, a uczyć ich będą ci sami nauczyciele - dodaje.

Jedyną różnicą będzie miejsce, w którym przyjdzie im pobierać naukę - kończy Dorota Trzmielewska.

Konrad Kaptur

AQUAHOTEL ZAPRASZA NA WIOSENNO - LETNIĄ PROPOZYCJĘ DAŃ Z GRILLA



KIEŁBASKI Z GRILLA Z SALATKĄ (salata, pomidory, rzodkiewka, cebula, sos czosnkowy)	14,00 zł
KIEŁBASKI Z GRILLA Z SALATKĄ (salata, pomidory, rzodkiewka, cebula, sos czosnkowy)	18,00 zł
ORAZ FRYTKAMI	
FILET Z KLURCZAKA Z SALATKĄ (salata, pomidory, rzodkiewka, cebula, sos czosnkowy)	16,00 zł
FILET Z KLURCZAKA Z SALATKĄ (salata, pomidory, rzodkiewka, cebula, sos czosnkowy)	20,00 zł
Z ZIEMNIAKAMI PECCZONIMI	
KARKÓWKA Z GRILLA Z SALATKĄ (salata, pomidory, rzodkiewka, cebula, sos czosnkowy)	18,00 zł
KARKÓWKA Z GRILLA Z SALATKĄ (salata, pomidory, rzodkiewka, cebula, sos czosnkowy)	22,00 zł
Z ZIEMNIAKAMI PECCZONIMI	
POLEDWICZKA WIEPRZOWA (filet morską)	22,00 zł
Z ZESTAWEM SURÓWEK	
POLEDWICZKA WIEPRZOWA (filet morską)	26,00 zł
Z ZESTAWEM SURÓWEK ORAZ FRYTKAMI	25,00 zł
PSTRĄG Z GRILLA Z ZESTAWEM SURÓWEK	
PSTRĄG Z GRILLA Z ZESTAWEM SURÓWEK	29,00 zł
Z ZIEMNIAKAMI Z WODY	

OCZYSZCZENIE JEST RÓWNIEŻ 10% KUPONEM RABATOWYM NA KONSUMPCJĘ WSZYSTKICH DAŃ Z KARTY MENU Z WYJĄCEM NAPÓJ ALKOHOLOWYCH

AQUAHOTEL

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59 - 101 Polkowice, Rynek 17 (pokój 301), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21

e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Anna Osadczuk, Andrzej Pajdowski, Andrzej Pawlus (redaktor techniczny), Ewelina Szatkowska.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia PolskaPress Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

To dla nas wielka szansa

Już za dwa dni Polska stanie się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. O szansach, zagrożeniach, nadziejach i ambicjach, wynikających z tego faktu z burmistrzem Polkowic Emilianem Stańczyszynem rozmawia Konrad Kaptur



fot. Archiwum

- Polkowice będą dalej miejscem spełniania marzeń - mówi burmistrz

- Wchodzimy do wielkiej europejskiej rodziny. Jak miasto jest przygotowane na to historyczne wydarzenie?

- Dobrze. Polkowice od dawna przygotowywały się do tego, by maksymalnie wykorzystać możliwości jakie stworzy nam Unia Europejska. To dla nas wielka szansa. Mam na myśli, głównie perspektywę pozyskiwania środków z unijnej kasy na realizację przedsięwzięć społecznych, gospodarczych i ekologicznych. Są to plany długofalowe i bardzo korzystne dla mieszkańców. Mam swoje pomysły na to, jak pozyskać z unijnej kasy pieniądze i jestem przekonany, że uda nam się zrealizować ambitne zamierzenia. Jeżeli chodzi o świętowanie w dniu wejścia do UE, to zadbałoby, by nasze miasto było przystrojone flagami unijnymi. Zawisną one obok narodowych flag Polski, co będzie miało i podniosły i symboliczny wydźwięk.

- Wielokrotnie, również na łamach Gazety Polkowickiej, podkreślał Pan, że wejście do Unii Europejskiej to przede wszystkim szansa, ale również zagrożenie...

- Zawsze podkreślałem, że każdą szansę można albo wykorzystać albo zmarnować i każdy kto sądzi, że po 1 maja manna zacznie nam nagle spływać z nieba, jest w błędzie. Będziemy musieli ciężko pracować, bo tylko dzięki pracy można osiągnąć sukcesy. W tym względzie nic się nie zmieni. Jednak co ważne w Polkowicach nie brakuje nam dobrych pomysłów, wiemy co i dlaczego chcemy osiągnąć. A to już duży atut, zwiększający szansę na realizację po-

rzeb. Wejście do UE to też duża szansa dla polkowickich firm, które będą miały nieograniczony dostęp do unijnych rynków. Przed mieszkańcami otworzy się szansa na jeszcze dokładniejsze poznawanie innych krajów, nawiązywanie kolejnych przyjacielskich kontaktów z przedstawicielami innych narodów. Istotne jest podejście tego, co im już udało się osiągnąć i jak to zrobili. Polkowiczanie chcą i potrafią uczyć się od innych. To dobrze rokuje na przyszłość.

- Czy Pańskim zdaniem po wejściu do UE Polkowice nadal będą miejscem gdzie realnie mogą się spełniać marzenia wielu mieszkańców. Czy wciąż będą kojarzone z nowoczesnością, wysokim standardem życia?

- To zależy tylko i wyłącznie od nas. Na każdy sukces trze-

ba bardzo ciężko pracować. Dotychczas w Polkowicach udało się wiele osiągnąć, ale wciąż wiele jeszcze przed nami. Nie zamierzamy spoczywać na laurach. Nasze sukcesy były dostrzegane z perspektywy Warszawy, teraz nadchodzi pora by to samo miało miejsce w Paryżu, Berlinie czy Londynie.

- Czy nie sądzi Pan, że dzięki obecności zagranicznych firm w Polkowicach europejska integracja, zwłaszcza w sferze społecznej już się po części dokonała?

- Powiedziałby, że to proces ciągły a wejście do UE jest kolejnym etapem zacieśniania więzi. Jestem pewien, że Polkowice i polkowiczanie doskonale sobie poradzą w nowej, zjednoczonej Europie.

Rozmawiał: Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Współpraca nawiązana

Od 23 do 24 kwietnia 2004 r. w Polkowicach przebywała delegacja z niemieckiego gimnazjum w Wolfenbottel. Do Polkowic przyjechali: Urlike Schade - dyrektor gimnazjum, Wolfgang Brammer, Carsten Bergholz - nauczyciele oraz Dieter Lorenz - burmistrz Gminy Sickte.

23 kwietnia w Gimnazjum nr 1 odbyła się prezentacja najważniejszych działań polkowickich gimnazjalistów połączona z wystawą fotograficzną. Uczniowie szkoły przybliżyli gościom działalność samorządu uczniowskiego, a także Klubu Liderów i Koła Przedsiębiorczości. Ciekawostką jest fakt, że uczynili to w języku niemieckim. Ponadto przedstawili listę osiągnięć szkoły, do których należą między innymi: organizacja obozów naukowych, redakcja gazetki szkolnej, udział w akcjach charytatywnych, osiągnięcia sportowe na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim, sukcesy konkursowe w "Euro-Quizie". Szczególne zainteresowanie gości z Niemiec wzbudziły projekty europejskie o charakterze edukacyjnym: "Tydzień Europejski", "Autostrady obawy i nadzieje".

Trzydniowy program wizyty gości z Niemiec obejmował również poranny spacer uliczkami Starego Miasta, prezentację artystyczną przygotowaną przez grupę teatralną, chór i zespół muzyki dawnej oraz uroczyste przekazanie listu od młodzieży z propozycją nawiązania współpracy. Te wydarzenia miały miejsce w sobotę (24.04), drugiego dnia pobytu delegacji z Niemiec.

Ciekawym punktem wizyty niemieckich gości był pobyt w Zakładach Górniczych "Polkowice - Sierszowice".

- Dla językowców szczególnie istotne było spotkanie z nauczycielami języków obcych i przedmiotów przyrodniczych oraz plastycznych. Naszym głównym celem jest ustalenie i opracowanie konkretnych działań lub projektów, które mogłyby być realizowane w następnym roku szkolnym przez obydwie placówki - mówi dyrektor Elżbieta Kich - Wiśniewska, dyrektor Gimnazjum nr 1 w Polkowicach.

- Podpisaliśmy wstępne porozumienie dotyczące współpracy i realizacji wspólnie przygotowanych przedsięwzięć. Pragniemy zachęcić młodych ludzi do bliższego poznania kraju sąsiada, jego kultury i historii, a także umożliwić posługiwanie się językiem niemieckim i angielskim w bezpośrednich kontaktach koleżeńskich - dodaje dyrektor.

Andrzej Pajdowski



Prezentacja przygotowana przez gimnazjalistów wzbudziła duże zainteresowanie gości z Niemiec

Bliżej Europy!

W Szkole Podstawowej nr 1 w Polkowicach od września 2001 r. działa Szkolny Klub Europejski zrzeszający uczniów klas IV - VI.

Jego celem jest rozwijanie zainteresowań związanych z kulturą i historią państw europejskich oraz popularyzacja wiedzy na temat własnego kraju - mówi Jolanta Sobczyk, opiekun klubu.

- W ciągu kilku lat działalności zorganizowaliśmy wiele imprez, m.in. warsztaty plastyczne "Do Włoch coraz bliżej... - budujemy włoską pizzę" z udziałem uczniów ze Szkoły Podstawowej w Brzegu Głogowskim "Do Francji coraz bliżej... - poznajemy wieżę Eiffla" a także wystawy: "Czy znasz symbole Unii Europejskiej", "Maski europejskie i nie tylko", "Piękna nasza ziemia cała", "Tradycje wielkanocne w Polsce i na świecie" oraz "Polkowice wczoraj i dziś" - dodaje.

Pod koniec marca br. Szkolny Klub Europejski zorganizował zajęcia warsztatowe "Do Hiszpanii coraz bliżej - wokół flamenco i corrido" dla uczniów gr I i II "O" oraz ich rodziców.

Ich celem było przybliżenie uczniom dorobku kulturowego Hiszpanii a także integracja rodziców, nauczycieli oraz dzieci.

-Uczniowie wraz z rodzicami zgodnie z otrzymaną instrukcją "ubierali" na szarym papierze dwie postacie: Hiszpankę tańczącą flamenco i Hiszpana w stroju torreadora. Uczestnicy korzystali z różnorodnych technik i materiałów plastycznych - bibuła, kolorowych papierów, tkanin, włóczek. Poszczególne elementy pracy kolorowali farbami i kredkami - mówi Barbara Siemińska-Pleszka, opiekun klubu. Wykonane prace zostały zaprezentowane w szkole.

Członkowie Szkolnego Klubu Europejskiego aktywnie uczestniczyli w organizacji obchodów patrona szkoły, które w tym roku przypadają w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Andrzej Pajdowski

Hałasowi stop!

28 kwietnia po raz piąty będzie obchodzony w Polsce Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem.

Z inicjatywy akustyków i lekarzy dostrzegających problem zagrożenia hałasem powstały takie organizacje jak stowarzyszenie Liga Walki z Hałasem, Towarzystwo Higieny Akustycznej. To między innymi dzięki ich działalności w Polsce zaczęto mówić o hałasie jako problemie społecznym i zdrowotnym. Zdaniem specjalistów jedna trzecia Polaków zagrożona jest szkodliwym działaniem hałasu, a z tego powodu problemy ze zdrowiem ma aż 13 procent Polaków.

Hałas towarzyszy nam każdego dnia. Atakuje nasze uszy w domu, szkole, pracy. Dlaczego prosimy innych, aby mówili do nas głośniejsze? Dlaczego śladamy bliżej telewizora?

-Mamy dziś do czynienia z plagą hałasu cywilizacyjnego, coraz gorzej słyszymy. I nie dotyczy to jedynie ludzi starszych, ale i młodych, ponieważ to oni najczęściej lekceważą noszenie naszników ochronnych w pracy, słuchają zbyt głośnej muzyki nie zastanawiając się nad tym, że powoduje to uszkodzenie nerwów słuchowych - mówi Zenona Mielnikiewicz, zastępca ordynatora oddziału otolaryngologicznego Szpitala Miedziowego Centrum Zdrowia. Najczęstsze objawy chorobowe spowodowane działaniem hałasu to: chroniczne zmęczenie, dolegliwości ze strony serca, przewlekła bezsenność, częste bóle głowy czy uczucie pulsowania w uszach, ucisk na gałki oczne lub inne części ciała, uczucie duszności, płytkiego oddechu, "drżenia" klatki piersiowej. Towarzyszą im także poirytowanie, zdenerwowanie, niepokój, frustracja.

Miarą hałasu jest poziom dźwięku wg krzywej ważonej typu A (dB A - decybele).

Warunki mieszkaniowe około 4,5 miliona osób są pod względem hałasu gorsze od preferowanych, a 2,5 miliona mieszka w warunkach gorszych od tolerowanych. Około 6 milionów osób

narzeka na hałas w budynkach mieszkalnych, z tego około 800 tysięcy na hałas maszyn i instalacji. Ponad połowa mieszkańców skarży się na hałas zewnętrzny, a jedna czwarta na hałasy zza ścian.

Dlatego ważne jest zwrócić uwagę na hałas, który sam(a) tworzysz. Należy uszanować prawo swojego sąsiada do spokoju i ciszy. Zmniejsz głośność swojego radiodbiornika lub telewizora, abyś słyszał dobrze z fotela, na którym siedzisz. Zmniejsz głośność telewizora w nocy. Unikaj hałaśliwych imprez, a jeśli je organizujesz, powiadom o nich sąsiadów. Jeżeli przeszkadza ci głośna muzyka, nie bój się, poproś sąsiada o ściszenie. Dialog łagodzi napięcia. Rozmawiaj z domownikami przy wyłączonym telewizorze, nie przekrzykuj spikera podczas obiadu i porozmawiaj w spokoju. Nie puszcza głośnej muzyki rozrywkowej małym dzieciom, gdyż grozi im nie tylko ubytek na słuchu, ale burzy prawidłowy rozwój psychiczny, emocjonalny i intelektualny. Kupuj ciche urządzenia gospodarstwa domowego, takie, które nie hałasują głośniejsze niż 45 dB.

W następnym numerze o hałasie w środowisku pracy Zakładów Górniczych KGHM Polska Miedź S.A.

Andrzej Pajdowski

Ile to decybeli?

Strzał karabinów	- 160 - 170 dB
Granica uszkodzenia słuchu	- 150 - 160 dB
Uderzenie pioruna	- 130 - 140 dB
Koncert rockowy	- 120 dB
Dyskoteka	- 115 dB
Granica słyszenia niepokojącego	- 97 dB
Szkolna przerwa	- 95 dB
Hałas uliczny (1m od krawężnika)	- 68 - 76 dB
Śpiew ludzki	- 65 - 70 dB
Rozmowa	- 50 dB
Szept	- 25 dB



Konrad Kaptur

Ziemia w centrum uwagi

W przeddzień przypadającego na 23 kwietnia święta Ziemi dzieci przemarszowały ulicami Polkowic, aby zamianować swoją obecność. - W ten sposób chcieliśmy poprzez radość, transparenty i kolorowe stroje zakomunikować mieszkańcom Polkowic jak ważne jest dla nas to święto - mówi opiekunka - Natomiast Kolo Biologiczne przygotowało krótki występ pół żartem, pół serio o stosunku człowieka do przyrody.

W Gimnazjum nr 1 od połowy kwietnia trwały obchody Dnia Ziemi. 23 kwietnia samorząd uczniowski zorganizował w sali gimnastycznej Rewię Mody Biologicznej, a 26 kwietnia odbył się Turniej Biologiczny, poruszający sprawy związane z zanieczyszczeniem Ziemi odpadkami cywilizacyjnymi. Różnego rodzaju imprezy o charakterze proekologicznym odbywały się też w innych szkołach, a Związek Harcerstwa Polskiego w Polkowicach zar-

ganiował sadzenie świerków, przekazanych z Nadleśnictwa Chocianów na terenach przyległych do budynku, w którym mieści się siedziba Komendy Huta. - Za parę lat świątkowe otoczenie będzie stanowiło idealne miejsce spotkań polkowickich uczniów i harcerzy. Nasza inicjatywa spotkała się z żywą reakcją mieszkańców Polkowic - mówi komendant huta im. Romana Brzyza.

Andrzej Pajdowski

Konkurs etnograficzny rozstrzygnięty

Ponad tysiąc pięknie udekorowanych jaj nadesłano na XVI Konkurs Etnograficzny "Pisanek - Kraszanka" organizowany przez Polkowickie Centrum Animacji. - Wybór zwycięzców był bardzo trudny - mówi Małgorzata Mrówczyńska - Pała z PCA, jedna z jurerek.

Tak duża ilość prac nadesłanych na konkurs świadczy o tym, że tradycja zdobienia jaj wielkanocnych ma się dobrze i na pewno w najbliższych latach nie grozi jej wyginięcie.

Jaja były przeróżne, podobnie jak techniki ich wykonania. Jedne zwracały uwagę dzięki idealnemu odwzorowaniu motywów graficznych, inne udekorowały oryginalnością pomysłu, jak chociażby pisanek wykonana przez Martę Maziak z Cho-



Konkursowe pisanki urzekły swym pięknem

cianowa, która całe jajo owinięła wstążką i na tak przygotowaną konstrukcję naniosła ręcznie wycinane elementy świąteczne.

Wiek tegorocznych uczestników konkursu była bardzo zróżnicowany. Najstarszy z nich miał 70 lat, natomiast najmłodszy 3.

Kolejna edycja już w przyszłym roku.

- Mam nadzieję, że zostanie na nią nadesłanych co najmniej tyle samo prac, co w tym roku. - mówi Małgorzata Mrówczyńska - Pała.

Konrad Kaptur

» KROTKO

Amnestia dla czytelników

Od 23 kwietnia aż do końca maja pracownicy Miejsko - Gminnej Biblioteki Publicznej w Polkowicach nie będą pobierać kar za przetrzymywanie książek.

- Jest to jedyny okres, kiedy czytelnicy mogą bez obaw zwrócić do biblioteki przetrzymywane ponad regulaminowe 30 dni książki. Promocja obowiązuje wszystkich czytelników, nawet tych, którzy książki przetrzymują kilka i więcej miesięcy - mówi Beata Zalewska, dyrektor polkowickiej biblioteki.

Po 31 maja kary będą pobierane tak jak dotychczas.

KoK

Teraz finał

Prace dwójki laureatów powiatowego etapu organizowanego rokrocznie przez Szefa Obrony Cywilnej Kraju konkursu plastycznego "Strażak - ratownik w akcji" zostały zakwalifikowane do finału konkursu. Bogusław Pietruszka oraz Mateusz Hoedt zostali laureatami rywalizacji na szczeblu wojewódzkim. Teraz czekają na wynik oceny dokonanej przez jurorów warszawskich, którzy zdecydują, kto wygra tegoroczną edycję konkursu.

Tymczasem 16 kwietnia w sali konferencyjnej polkowickiego starostwa laureaci etapu powiatowego konkursu plastycznego otrzymali pamiątkowe dy-

plomy oraz nagrody z rąk sekretarza powiatu Jarosława Dąbrowskiego. Wśród nagrodzonych znalazł się Mirosław Zadroga (na zdjęciu)

KoK



OGŁOSZENIE

BURMISTRZ POLKOWIC OGŁASZA KONKURS

NA NAJPIĘKNIJSZY OGRÓD NA TERENIE WIEJSKIM GMINY POLKOWICE "OGRÓD ROKU 2004"

1. Konkurs adresowany jest do właścicieli i użytkowników gospodarstw rolnych z obszarów wiejskich Gminy Polkowice.
2. Warunkiem udziału w konkursie jest wypełnienie deklaracji zgłoszenia, którą należy złożyć w Urzędzie Gminy Polkowice ul. Rynek 1, pokój nr 10 (kancelaria), w terminie do 24 maja 2004 r.
3. Zgłoszenia do konkursu przyjmowane będą w dwóch kategoriach:
 - gospodarstwa rolne o pow. użytków rolnych powyżej 3,00 ha
 - gospodarstwa rolne o pow. użytków rolnych od 1,00 ha do 3,00 ha
4. Regulamin konkursu oraz druki deklaracji znajdują się u sołtysów wsi oraz w Wydziale Planowania Przestrzennego i Środowiska - Rynek 2 pokój nr 5.
5. W konkursie przewidziano nagrody pieniężne. Szczegółowych informacji udziela Wydział Planowania Przestrzennego i Środowiska tel. 724 97 14.

Serdecznie zapraszam do udziału w konkursie

Pomoc dla policji

Gmina Polkowice nieodpłatnie przekazała elementy wyposażenia planowanego w niedalekiej przyszłości utworzenia w Przemkowie posterunku policji.

Z prośbą o doposażenie Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach zwrócił się do burmistrza Stańczyszyna komendant Witold Trzmielewski.

- Chodziło o przekazanie na stan komendy mebli, które mogłyby stanowić wyposażenie powstającego na bazie rewiru dzielnicowych w Przemkowie posterunku policji. Sytuacja ta spowoduje konieczność zatrudnienia dodatkowych funkcjonariuszy, a co za tym idzie dotychczasowe wyposażenie stanie się niewystarczające - mówi Witold Trzmielewski.

- Gmina zawsze wspierała policję. Tylko w tym roku na dofinansowanie siedmiu rewirów dzielnicowych przeznaczaliśmy

z gminnej kasy ponad 300 tysięcy złotych. Komenda Powiatowa Policji w Polkowicach jest wyposażona w nowoczesny sprzęt, w Przemkowie sytuacja jest dużo gorsza, dlatego zdecydowaliśmy się pomóc - mówi Emilian Stańczyszyn.

- Trzeba pomagać policji, bo od tego jak wyposażone będą komisariaty zależy bezpieczeństwo mieszkańców, a to jest najważniejsze - dodaje.

- Teraz jesteśmy na etapie załatwiania wszystkich niezbędnych formalności. Już wkrótce meble trafią do Przemkowa i będą służyć nowo zatrudnionym policjantom w tamtejszym posterunku.

- Przekazanie na stan powstającego u nas posterunku pozwoli na jego szybsze uruchomienie. Dzięki temu ubędzie nam jeden z problemów - mówi Walenty Frąckowiak - kierownik rewiru dzielnicowych w Przemkowie.

KOK

Wkrótce w Przemkowie powstanie nowy posterunek policji, który trzeba będzie doposażyć - mówi Witold Trzmielewski



» KRÓTKO

Druga dawka

19 kwietnia w Polkowickim Centrum Usług Zdrowotnych rozpoczęto realizację drugiego etapu ogólnopolskiej akcji pod nazwą "Złoty Tydzień". Osoby, które przyjęły szczepienia 22 marca podczas pierwszego etapu szczepień przeciwko żółtacze typu A i B, będą przyjmować drugą dawkę. Jest to niezbędne, bo tylko przyjęcie kompletu szczepionek gwarantuje pełną ochronę przed wirusowym zapaleniem wątroby. Szczepienia te zmniejszają ryzyko wystąpienia raka wątroby. W Polsce dzięki realizowanym od 10 lat szczepieniom przeciwko WZW typu B nastąpił trzykrotny spadek zachorowań na tę chorobę.

Ogólnopolska akcja przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu A i B organizowana jest po raz trzynasty. Polkowice uczestniczą w niej po raz drugi. Z promocyjnych szczepień w Polkowickim Centrum Usług Zdrowotnych skorzystało około 500 osób. Akcja potrwa do 30 kwietnia.

APa

Łagodna wizytacja

Minister Skarbu - Zbigniew Kaniewski gościł w Polskiej Miedzi. To pierwsza wizyta mini-

stra w KGHM. Nieoficjalnie mówiło się, że jej powodem były ostatnie zmiany w zarządzie i radzie nadzorczej spółki, jednak podczas konferencji prasowej Zbigniew Kaniewski w pełni poparł działania zarządu. - Zależy mi na ustabilizowaniu sytuacji wokół KGHM - mówił minister. - Jest to niezbędne do podejmowania dalekosiężnych decyzji, które będą miały wpływ na przyszłość KGHM. Minister nie chciał jednak komentować zmian, które zaszły w ostatnich tygodniach w radzie nadzorczej i zarządzie spółki. - Nie chce do tego wracać - uciął krótko Kaniewski pytania dziennikarzy.

Minister w pełni poparł obecny zarząd w sprawie planów inwestycyjnych KGHM na kolejne lata. Podczas spotkania bowiem prezes KGHM Wikołt Błądek poinformował, że w połowie roku zarząd KGHM zwiększy wysokość nakładów inwestycyjnych na najbliższe lata. - Jest to związane m.in. z rozpoczęciem budowy szybu SW4, potrzebnego do wydobywania złoże głębokiego oraz powrotem Polskiej Miedzi do Konga a także inwestycjami energetycznymi - powiedział prezes Wikołt Błądek.

Anna Osadczuk



Konrad Kapuś

I turnus już pojechał

Ponad 200 dzieci wyjechało na pierwszy turnus "Zielonej Szkoły", akcji finansowanej ze środków gminy Polkowice. Dzieci będą przez trzy tygodnie (od 19 kwietnia do 10 maja) przebywać w nadmorskim Rogowie. Akcja organizo-

wana jest już po raz trzynasty. Na realizację tego zadania z budżetu gminy przeznaczono w tym roku ponad 360 tysięcy złotych. Jako pierwsi nad morze wyjechali uczniowie SP 1 oraz SP 3. Drugi turnus potrwa od 10 do 30 maja.

Wyjazdy dzieci na tzw. "zielone szkoły" to część realizowanego w gminie programu profilaktycznego, którego celem jest obniżenie zagrożenia ołowicy.

KOK

» Rozmowa z Mariolą Kośmider, prezesem Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych

Przeciw ołowicy

Już po raz trzynasty w gminie Polkowice realizowany jest Program Promocji Zdrowia w Ochronie Ekologicznej Dziecka. Obejmuje on 10-latków, a jego wykonawcą są pracownicy Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych. Celem programu jest sprawdzenie stężenia metali ciężkich we krwi dzieci.

- Jaki jest dopuszczalny poziom stężenia ołowiu we krwi?

- Za prawidłową normę ustala się poziom do 8,00 µg/dl. Dzieci mieszczące się w granicach 8,00 - 10,00 µg/dl to dzieci na pograniczu normy, są one poddawane szczegółowej obserwacji. Dzieci powyżej 10,00 µg/dl przekraczają normę; podlegają one nie tylko obserwacji ale i leczeniu.

- Na czym polega kuracja?

- Niezależnie od tego jaki jest poziom stężenia metali ciężkich w organizmie, wszystkie dzieci poddawane są kuracji preparatami pszczelimi, które mają za zadanie wyplukiwanie metali ciężkich z organizmu. Taką akcję przeprowadzamy w trakcie pobytu dzieci w "zielonej szkole". Dzieci z podwyższonymi normami mają zalecone kuracje przez cały rok i poddawane są obserwacji oraz badaniom kontrolnym. Poza preparatami pszczelimi i miódopochodnymi dzieci otrzymują do picia specjalny rodzaj wody mineralnej, która powoduje wyplukiwanie metali ciężkich. Preparaty miódopochodne i pszczele wiążą metale ciężkie, a woda mineralna wypłukuje je z organizmu.

- W ramach Programu Promocji Zdrowia utworzono Poradnię Ekologiczną dla Dzieci. Kto może skorzystać z jej usług?

- Do poradni mogą się zgłaszać rodzice, którzy mają wątpliwości związane z rozwojem dziecka spowodowane występowaniem niekorzystnych warunków w środowisku naturalnym. Skierowanie nie jest potrzebne. Przyjmuje w niej zarówno lekarz jak i pielęgniarka. Poradnia funkcjonuje w godz. 7 - 14.30 w PCUZ przy ul. Kominka 7. W porad-

ni przyjmuje dr Jolanta Węgierska, pediatra - psychiatra. Pani doktor ma doskonałe rozeznanie zarówno w rozwoju dziecka pod względem fizycznym, jak i psychicznym oraz psychospołecznym.

- Jednym z etapów Programu Promocji Zdrowia jest wyjazd dzieci do "zielonej szkoły". Ile osób skorzystało dotychczas z tych wyjazdów?

- Do tej pory zorganizowano 27 turnusów "zielonych szkół", na które wyjechało 4232 dzieci.

- Cieszę, że w budżecie każdego roku znajduje się odpowiednia pula pieniędzy na realizację Programu Promocji Zdrowia - mówi Mariola Kośmider



- W jaki sposób przygotowujecie się do tych wyjazdów?

- Wszystkie dzieci zanim wyjadą nad morze przechodzą badanie kwalifikacyjne. Jest to konieczne, by przygotować się do jak najlepszej opieki nad dziećmi. Dzięki tym badaniom ekipa lekarsko-pielęgniarska, która opiekuje się dziećmi podczas turnusu "zielonej szkoły" ma kompletną wiedzę na temat stanu zdrowia dzieci.

- Kto wchodzi w skład tej ekipy?

- Na każdym turnusie w ośrodkach wypoczynkowych przebywa ponad 200 dzieci. Dodatkowo uczestniczy w nim także 6 pielęgniarek oraz lekarz, który przez całą dobę opiekuje się dziećmi. Korzystamy również z opieki lekarzy miejscowych. Personel medyczny dysponuje więc kompletną wiedzą na temat stanu zdrowia wszystkich dzieci.

- Z jakich środków finansowane są wyjazdy dzieci na kolejne turnusy "zielonych szkół"?

- Program od samego początku jest finansowany przez Gminę Polkowice i bardzo się cieszę, że w budżecie każdego roku znajduje się odpowiednia pula pieniędzy na ten cel. Rodzice wnoszą opłatę tzw. "wsad do kotła" (260 zł.), przy czym cały koszt pobytu jednego dziecka wraz z transportem, lekami, kadrami medyczną i pedagogiczną, z atrakcjami i rozrywkami wynosi ponad 1000 zł na jedno dziecko. Różnicę pokrywa Gmina Polkowice przeznaczając tylko w tym roku 360 tys. zł na organizację dwóch turnusów "zielonych szkół".

- Gdzie w tym roku zorganizowano "zieloną szkołę"?

- Już 9. raz z rzędu "zieloną szkołę" zorganizowano w Wojskowym Ośrodku Wypoczynkowym w Rogowie. Posiada on własną plażę, rozległe tereny zielone, ogrodzone i zabezpieczone. Dzieci mają więc idealne warunki do nauki i zabawy. Wszystkie będą przebywały w pokojach kategorii pierwszej z własnymi węzłami sanitarnymi. Lepszych warunków nie można sobie wymarzyć, oby tylko pogoda dopisała.

Ewelina Szatkowska

Żółta koszulka Przydziała

Piotr Przydział z grupy Hoop CCC Polsat zwyciężył w 39. Wyścigu Szlakiem Grodów Piastowskich odbierając czek na 5 tysięcy złotych.

Przydział był jednym z faworytów wyścigu, jednak pierwsze etapy nie zapowiadały jego zwycięstwa. Prolog w Legnicy - nocne kryterium uliczne - wygrał Piotr Zaradny z grupy Knauf-Mikomax. Pierwszy etap z Głogowa do Chojnowa o długości 157,7 km - również zakończył się triumfem Zaradnego. Podczas tego etapu kolarze przejeżdżali przez Polkowice, a zwycięzcą lotnej premii na ulicy Bolesława Kominka był Robert Głowniak. Reprezentant Słowacji miał minutę przewagi nad peletonem. Tuż przed przyjazdem na lotną premię pierwszego zawodnika o mały włos nie doszłoby do wypadku. Samochód organizatorów nieopatrznie wyjechał naprzeciw jadących z dużą prędkością policyjnych pilotów prowadzących peleton. I jak to bywa - niebezpieczeństwa lubią chodzić parami - próbującemu zawrócić kierowcy zgasł silnik. Na szczęście gapowiczom udało się w porę odjechać.

Drugi dzień i drugi etap, mimo że krótszy - 92,7 km, był o wiele trudniejszy dla zawodników. Wyjeżdżając z Rudnej kolarze jechali w rzęsim deszczu. Pierwszą górską premię w tym etapie wygrał Tomasz Kiendys z Knauf Mikomax. Od peletonu oderwał się również, jak się później okazało, zwycięzca wyścigu - Piotr Przydział. Peleton kilkakrotnie rwał się na trasie. Na ostatniej - rundzie w Polkowicach na czoło wysunęła się 16 - osobowa grupa. Ostatecznie żółtą koszulkę po drugim etapie założył Jarosław Zarębski z Hoop CCC Polsat.

Trzeci etap określany przez samych kolarzy jako etap wymagający największych

Dwukrotny zwycięzca

Wyścig Szlakiem Grodów Piastowskich liczy sobie już 39 lat. Wśród zwycięzców przewijały się takie nazwiska jak Ryszard Szurkowski, dwukrotny zwycięzca w 1978 i 1981, Zdzisław Wrona - 1984 i 1986. Jedynym zawodnikiem, który wygrał wyścig dwa razy z rzędu jest Piotr Wadecki. Ówczesny zawodnik zespołu Mróz Supradyn Witaminy żółtą koszulkę zwycięzcy ubierał w 2000 i 2001 roku.

Na liście zwycięzców wpisał się również zawodnik Górnika Polkowice - Jacek Bodyk, który wygrał w 1988 roku.



Piotr Przydział był bezkonkurencyjny i pewnie wygrał tegoroczny Wyścig Szlakiem Grodów Piastowskich

umiejętności. Zawodnicy musieli przejechać 83 km po ulicach Lubina. Kryterium uliczne było najbardziej nieprzewidywalną częścią wyścigu, a kandydatów do zwycięstwa było wielu. W uciecz-

Wiesław Wabik otrzymał podczas tegorocznego wyścigu nagrodę Polskiego Związku Kolarskiego za zasługi dla rozwoju tej dyscypliny sportu



kach pojawiali się tacy kolarze, jak Paweł Majewski, Tomasz Puchaczek, Michał Pomietło, Piotr Przydział, Marcin Sapa czy Jacek Mickiewicz. Ostatecznie jako pierw-

Rajd amatorów

Po raz pierwszy podczas wyścigu przed każdym etapem organizowano rajd rowerowy dla amatorów. W Legnicy godzinę przed prologiem na starcie zjawili się ponad 100 osób. W Polkowicach pogoda odstraszyła rowerzystów. Wystartowało 10 osób. Zawodnicy mieli do przejechania trasę spod Aquaparku do mety usytuowanej przy ulicy Bolesława Kominka. Zwyciężył 62 - letni Bronisław Szafranski z czasem 2 min.15 sek. - Ciężko było - komentował po zakończeniu wyścigu zwycięzca. - Młodzi ostro cisnęli pedały rowerów górskich. Miałem wrażenie, że zanim ja się rozpedziłem oni byli już prawie na mecie. Najmłodszym uczestnikiem polkowickiego rajdu był 9 - letni Kamil Bujak ze

szczy po 1 godz. 58 min do mety dojechał Mariusz Wiesiak z Amore Vitto Nippo.

Ostatni etap był najtrudniejszy i najdłuższy. Zawodnicy przejechali 216 km z Jawora, do Złotoryi. Tu potrzebne były umiejętności "wspinania" się po górach, bowiem trasa biegła krętymi szosami Kapeli, przez Jelenią Górę i Świerzawę. Oprócz stromych gór, na trasie wiele było ostrych zakrętów. Tu zwycięstwo zapewnił sobie Piotr Przydział, wygrywając tym samym klasyfikację generalną.

W zawodach wzięło udział 19 drużyn z Czech, Słowacji, Holandii, Niemiec i Polski. Z polskich ekip oprócz Hoop CCC Polsat, w składzie którego jechał zwycięzca Piotr Przydział, wyróżniał się także zespół Knauf Mikomax. Niebieskie koszulki kolarzy tej grupy były widoczne przez cały wyścig wśród zawodników na początku peletonu.

Zwycięstwo Piotra Przydziała jest swego rodzaju rehabilitacją, po dyskwalifika-

cji dwa lata temu, której powodem było wykrycie w jego krwi środków dopingujących. Po zakończeniu kary dyrektor grupy Andrzej Sypytkowski przyjął go z powrotem do drużyny. Hoop CCC Polsat ma na koncie już jedno zwycięstwo w Wyścigach Szlakiem Grodów Piastowskich. W 2002 roku wygrał Krzysztof Szafranski.

Anna Osadczuk

Klasyfikacja generalna:

1. Piotr Przydział	12:50.43
2. Dawid Krupa	strata 57 s
3. Tomasz Kiendys	1.02
4. Ondrej Fadny	2.19
5. Plamen Stojanow	3.13
6. Jarosław Zarębski	3.21
7. Robert Radosz	3.25
8. Wojciech Pawlak	3.25
9. Martin Prazdovsky	3.27
10. Paweł Szaniawski	3.27

V Sztafetowy Bieg Szlakiem Polskiej Miedzi

III Mistrzostwa Górników i Hutników w Biegach Sztafetowych
IV Sztafeta Drużyn Samorządowych, Prezesów i Dyrektorów
II Mistrzostwa Służb Mundurowych MSWiA

5 czerwca 2004

Polkowice, ul. Karłowicza 8, Stadion

14⁰⁰ - biegi dzieci i młodzieży
15⁰⁰ - uroczyste otwarcie
15³⁰ - IV Sztafeta Drużyn Samorządowych, Prezesów i Dyrektorów, II Mistrzostwa Służb Mundurowych MSWiA
15⁴⁵ - pokazy „Strong Man” - turniej
17⁰⁰ - V Bieg Szlakiem Polskiej Miedzi, III Mistrzostwa Górników i Hutników
18⁰⁰ - wręczenie nagród oraz losowanie nagród niespodzianek

Patronat honorowy:
Burmistrz Gminy Polkowice Emilia Stalczyńska
Prezes Związku Powiatów Polskich Lesław Wygrzyn
Poseł na Sejm Jacek Protasiewicz

Logo: POLKOWICE, STANET POLKOWICE, KGHM POLSKA MIEDZ S.A., ZWIĄZEK POWIATOWY POLSKICH GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW, POLSKA MIEDZ S.A., POLKOWICKA AZETA, TV Polkowice, SKOK MEDYCYNY GROZ, POWIAT NASTĘPSTWO POLKOWICKI

Logo: CCC, HÖRMANN, mSport, DIALOG, RiCö, stella, Campus, INSTALBUD s.c., WELIK, FIRMA BRESSO, plus, POLKOWICKA AZETA, Gazeta, Dbamy o zdrowie i środowisko



Szkoly Podstawowej nr 2. Na pytanie organizatorów do której klasy odpowiadał: - Do 205. 9 - latkowi chodziło oczywiście o numer klasy w szkole. A uczy się w klasie II e. W Lubinie w wyścigu amatorów frekwencja była nieco wyższa. W rajdzie wzięło udział 34 zawodników.

» O kryzysie Górnika Polkowice, korzyściach z futbolu, perspektywach i rozwiązaniach na przyszłość z burmistrzem Polkowic Emilianem Stańczyszynem rozmawia Konrad Kaptur

Jeszcze się tli nadzieja

- Dlaczego Górnik Polkowice zamyka tabelę ekstraklasy?

- To jest pytanie do działaczy, trenerów, ale przede wszystkim do piłkarzy. Jedno jest pewne. Ten zespół stać na więcej niż dość wstydlive trzymanie czerwonej latarni w ręce.

- Pan się ostatnio mocno zdenerwował postawą drużyny...

- A czy wśród ponad 4 tysięcy polkowickich kibiców znajdzie pan kogoś zachwyconego dotychczasową grą i wynikami naszego zespołu? Ludzie przychodzący na stadion chcą widzieć na boisku nie tylko dobre piłkarskie rzemiosło, strzelone przeciwnikom bramki. Równie ważna jest wola walki, serce do gry. Wtedy nawet porażka własnej drużyny mniej boli.

- Zapytam wprost - trener Dragan nie stanął na wysokości zadania?

- Nie róbmy z niego jedynego kozła ofiarnego. Zawsze będę pamiętał sukcesy trenera Dragana. Przecież to on wprowadził Górnika najpierw do drugiej, a potem do pierwszej ligi. Trener Dragan przeżywa teraz na pewno swój zawodowy dramat ale wie przecież, że w jego fachu trzeba być przygotowanym również na gorsze dni. Zarząd klubu postanowił urlopować trenera, podobnie było kilka lat temu. Teraz w ostatnich sześciu kolejkach ekstraklasy poprowadzi drużynę Wiesław Wojno.

- Musiałby być cudotwórcą żeby zmienić bieg wydarzeń...

- Nie. Szansy trzeba upatrywać w tym, że jego sposób motywowania zespołu, dobierania meczowej taktyki okaże się skuteczny. Jeszcze się tli nadzieja.

- A jak pan ocenia pracę zarządu klubu?

- Oceniam ją z zewnątrz, bo od wielu miesięcy w zarządzie nie jestem. Wiem, że działacze starają się jak najlepiej wywiązywać ze swoich zadań. Oni mają pełną samodzielność ale jednocześnie ponoszą odpowiedzialność. Przy małym budżecie Górnika Polkowice trzeba wiele trudu, aby cały klubowy mechanizm działał bez zakłóceń. I tak też działa. U nas nie ma afer, wielomilionowych długów, platniczych zatorów. Cała Polska wie, że Górnik organizacyjnie chodzi jak szwajcarski zegarek. Jednak w obecnej sytuacji przekazałem działaczom bardzo czytelny sygnał mobilizacji - panowie musicie



Jest jeszcze nadzieja, że polkowicki kibice będą dziękować piłkarzom za pełną poświęcenia grę

się postarać jeszcze bardziej, choć wiem, że małe pieniądze na grę w pierwszej lidze oraz brak doświadczenia w ekstraklasie to nasze słabe strony.

- Wielu piłkarzy zawodzi. Dlaczego?

- Ich trzeba o to pytać. Są profesjonalistami, żyją z futbolu. Gra w pierwszej lidze to dla piłkarza ogromna okazja do zbudowania swojego pozytywnego wizerunku, wzbogacenia piłkarskiego dorobku. Nikt zatem nie powinien się dziwić, że pracodawca ma prawo oczekiwać od piłkarzy gry na poziomie odpowiadającym ich umiejętnościom, pełnego zaangażowania. Słowem poważnego traktowania obowiązków. W ostatnich dniach odniosłem wrażenie, iż nie wszyscy to rozumieją...

- Nawiązuje pan do swojej wypowiedzi na kasecie video do piłkarzy?

- Po pierwsze - odpowiadałem na pytania dziennikarzy lokalnej telewizji kablowej i moje słowa skierowane były do polkowiczian. Jeśli ktoś nie dostrzega różnicy między nagraniem telewizyjnym a nagraniem na video, to faktycznie na boisku mogą się mu płać nogi. Po drugie - po meczu z łódzkim Widzewem moja ocena poziomu gry polkowickiej jednostki jest jeszcze bardziej negatywna. I po trzecie wreszcie - najbardziej zaskoczyła mnie relacja jednego z dziennikarzy poważnej gazety. Podobno w szatni krytyczne oceny rozbiły paru piłkarzy. Podobno ironizowali, że mobilizujący ich

prezes klubu miał lzy w oczach. Uważam, że takie zachowanie niektórych zawodników jest mało poważne. Trener Wojno musi ten wirus destrukcji szybko zidentyfikować i zwalczyć, gdyż szkoda byłoby całej drużyny. Piłka nożna jest grą zespołową. Niestety bywa, że jeden czy dwóch pił-

- Nie żałuję zaangażowania w rozwój polkowickiego futbolu. Robię to dla tysięcy polkowickich kibiców - mówi burmistrz Emilian Stańczyszyn



karzy może zniweczyć starania całej wszystkich.

- Nie lepiej sięgnąć do mechanizmów finansowych? Według zasady - dobra płaca tylko za dobrą pracę...

- Nie zmieniam zdania. Sponsorować należy tylko przedsięwzięcia, które służą dobrze lokalnej społeczności, dobrze promują miasto. Fuszerki, brak profesjonalizmu bez względu na dziedzinę aktywności nie mogą liczyć na dalekosiężne wsparcie. Oczywiście my mamy obowiązek zachowywać się poważnie - klub do końca tegorocznych ligowych rozgrywek będzie miał możliwość funkcjonowania i co za

tym idzie sportowego odbicia się od dna. Znajdziemy jednak sposób na to, aby przy pomocy mechanizmu finansowego popsuć humor tym, którzy będą próbowali wkładać kij w szprychy.

- Panie burmistrzu czy pan nie żałuje tego całego zaangażowania w rozwój polkowickiego futbolu?

- Nie, nie żałuję. Robię to dla tysięcy polkowickich kibiców. Piłka nożna w Polsce jest wciąż najbardziej popularną dyscypliną sportu. Są dziesiątki miast i miasteczek, których mieszkańcy mogą jedynie pomarzyć, by ich drużyny grały w ekstraklasie. To jeden z lepszych sposobów, by zostać zauważonym, by przestać być jedynie trudną do zlokalizowania nazwą na mapie. Piłka przyciąga uwagę telewizji, prasy. Nasi piłkarze w Warszawie, Krakowie, Łodzi i wielu innych miejscach coś ważnego uświadamiają tamtejszym kibicom oraz widzom telewizyjnym całego kraju, grając w koszulkach z napisami: "Polkowice - gmina na przyszłość". To wszystko wcześniej czy później przekłada się na zainteresowanie biznesmenów, turystów, przyjezdnych. Miasta doceniające sport są pełne życia, rozwijają się, powstają w nich trwalsze więzi między ludźmi. Kilka tysięcy polkowiczian przychodzących na mecze - niezależnie od sportowych rezultatów - to dobry przykład konsolidowania się naszej społeczności wokół pozytywnych wartości. Kilkuset młodych chłopców systematycznie doskonalących swoją grę w

piłkę, zdrowo i pożytecznie spędza wolny czas. I w końcu nasz zmodernizowany stadion miejski, Polkowiczanie zasługują na coraz lepsze warunki oglądania widowisk sportowych. Nie możemy też przyjmować u siebie tysięcy gości w warunkach niegodnych miasta przyszłości, miasta z ambicjami.

- Jednak nie wszyscy tak myślą. Niektóre opinie brzmią jednoznacznie - dajmy sobie spokój z piłką, zacznijmy rozwiązywać inne problemy miasta...

- Na te opinie pragnę odpowiedzieć następująco. Rozwiązujemy problemy naszego miasta z pełnym zaangażowaniem. Doceniają to i mieszkańcy i nasi goście i eksperci. Dwukrotnie zdobyliśmy w ogólnopolskim rankingu tytuł "Supermiasteczka". Tworzenie nowych miejsc pracy, rozwój oświaty, służby zdrowia i innych dziedzin życia nie musi wypierać sportu w Polkowicach. Po wiem więcej - sport wspiera zdrowie, minimalizuje patologie, promuje nasze miasto, przyczynia się do rozwoju innych dziedzin życia. Osobom krytykującym istnienie futbolu w Polkowicach chciałbym powiedzieć: pomyślmy o tysiącach kibiców, o latach radości jakie dał im futbol. Myślę, że warto stawiać na sport, w tym na piłkę nożną, choć sposób wspierania należy przedyskutować z mieszkańcami.

- A zatem bez futbolu nie można sobie wyobrazić Polkowic?

- Można, bo nic nie jest dane raz na zawsze. Jeśli odpukać - sprawy potoczyłyby się źle i Górnik nie utrzymałby się w ekstraklasie, to wspólnie z mieszkańcami będziemy musieli podjąć dalszą decyzję. Czy z pozycji drugiej ligi walczyć o powrót do grona najlepszych? A może poszukiwać innej drogi w oparciu o nasz polkowicki piłkarski narybek. Zdecydują o tym polkowiczanie. Rzecz jednak w tym, by to była świadoma decyzja, uwzględniająca najważniejsze uwarunkowania między innymi związane ze wszystkimi dobrami i korzyściami jakie daje sport.

- Wygramy mecz z Dospelem Katowice 3 maja?

- Wierzę w to, że piłkarze dadzą z siebie wszystko, a nowy trener wyzwoli w nich dodatkową motywację. Jeżeli będą grać z pełnym zaangażowaniem to i wynik powinien być dla nas korzystny. Zapraszam wszystkich polkowiczian na mecz.

- Dziękuję za rozmowę

Parafialna majówka

Tegoroczna - trzynasta już rocznica utworzenia Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach zbiegnie się z pierwszą rocznicą Konsekracji Kościoła. Z tej okazji duszpasterze przygotowali liczne atrakcje. Święto parafii potrwa trzy dni - od 1 do 3 maja.



Kościół Matki Bożej Królowej Polski

- Urodziny naszej parafii będą wyjątkowe, jak co roku zresztą - mówi Ksiądz Proboszcz Marian Kopko.

- Zaplanowaliśmy wiele imprez, każdy z parafian znajdzie coś dla siebie - zapewnia proboszcz.

Świętowanie rozpocznie się w sobotę, 1-go maja, XI Festiwalem Piosenki Religijnej i Patriotycznej. Artyści z różnych miast Polski zaprezentują się publiczności w Auli Forum polkowickiego Zespołu Szkół.

Na zakończenie imprezy wystąpi znany wrocławski zespół studencki "40 synów i 30 wnuków jeżdżących na 70 ośletach".

- Już sama nazwa wskazuje, że jest to grupa ciekawa, czcząca Boga w sposób niekonwencjonalny - zapewnia ksiądz Kopko.

Drugi dzień Uroczystości Maryjnych upłynie pod znakiem sportu.

- Rozpoczniemy mszą polową na boisku przy ulicy 11-go lutego. Będziemy ją sprawować w intencji piłkarzy Górnika Polkowice oraz wszystkich sportowców - amatorów, którzy będą uczestniczyć w tradycyjnym już turnieju piłkarskim. Na zakończenie sportowej rywalizacji na boisku pojawia się polkowicki radni oraz reprezentacja księży Diecezji Legnickiej. Rozegrają oni mecz. W roli kapitana ekipy radnych wystąpi przewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Traczyk, a drużynę księży do boju poprowadzi ksiądz Grzegorz Wieszewski, katecheta Zespołu Szkół. Mam nadzieję, że walka na placu gry będzie zacięta, ale fair - mówi ksiądz Kopko.

Na zakończenie trzydniowego święta Parafii Matki Bożej Królowej Polski przewidziano główną atrakcję - losowanie nagród w dorocznej loterii fantowej. W tym roku nagrodą główną będzie jednoosobowa pielgrzymka autokarowa do La Salette, Lourdes, Fatimy i Santiago de Compostella. Ponadto przewidziano szereg innych

atrakcji, bo zasadą loterii jest to, że każdy los wygrywa. Losów nie zabraknie dla nikogo, bo wydrukowano ich aż dwa tysiące.

Zanim jednak parafianie z wypiekami na twarzy i bijącym sercem będą oczekiwać wyników losowania zostanie odprawiona Msza Święta będąca główną częścią Uroczystości Maryjnych. Odprawi ją rektor Wyższego Seminarium Maryjnego w Legnicy, ksiądz dr Leopold Rządziejewicz.

Relację z obchodów Święta Parafii zamieścimy w kolejnym numerze Gazety Polkowickiej.

Konrad Kaptur

Budowa kościoła Matki Bożej Królowej Polski trwała 11 lat. Dekret powołujący nową parafię metropolita wrocławski, kardynał Henryk Gulbinowicz wydał 29 maja 1991 roku. W niecały miesiąc później - 25 czerwca - w kaplicy parafialnej odbyła się pierwsza msza święta. Budowa kościoła rozpoczęła się 3 czerwca 1992 roku, nieco ponad rok później biskup legnicki, Tadeusz Rybak, poświęcił kamień węgielny pod budowlę, a kanclerz Kurii Legnickiej Józef Lisowski złożył pieczęć na Akcie Erekcyjnym

OGŁOSZENIE

Do dnia 18 czerwca wydawane są karty zgłoszeń do Żłobka Miejskiego nr 1 w Polkowicach na ul. Spółdzielczej 3. Odpłatność za dzień pobytu wynosi 3,50zł.

OGŁOSZENIE

Wydział Współpracy Europejskiej i Funduszy Zewnętrznych Urzędu Gminy Polkowice informuje, iż ogłoszona została polska edycja międzynarodowego konkursu

PRZEDSIĘBIORCA ROKU

Wymagania stawiane kandydatom do nagrody:

- * osoba fizyczna, która jest właścicielem lub współwłaścicielem prywatnej firmy albo założycielem notowanej na giełdzie spółki;
- * warunkiem jest uczestniczenie tej osoby w zarządzaniu przedsiębiorstwem oraz co najmniej dwuletni okres istnienia firmy.

Główne kryteria oceny kandydatów:

- * przedsiębiorczość,
- * wyniki finansowe,
- * strategia,
- * działalność międzynarodowa,
- * innowacyjność,
- * relacje z pracownikami i otoczeniem.

Przedsiębiorca Roku zostanie wyłoniony spośród zwycięzców w trzech kategoriach:

- * produkcja,
- * usługi,
- * nowy biznes.

Ostateczny termin składania wniosków: 11 czerwca 2004.

Ogłoszenie wyników konkursu: 23 września 2004 r.

Kandydaci do tytułu w lipcu i sierpniu br. będą uczestniczyć w spotkaniach ewaluacyjnych. Zwycięzca będzie reprezentował Polskę na uroczystej gali międzynarodowej edycji konkursu w Monte Carlo, która odbędzie się w maju 2005 r.

Wszelkich informacji dotyczących konkursu udziela firma Ernst & Young - organizator konkursu:

Ernst & Young Polska
Tel. (22) 557 77 55
eoy.polska@pl.ey.com

Wielkanocne spotkanie po świętach

Tradycyjne spotkanie z okazji Świąt Wielkanocnych członkowie koła gminnego Związku Inwalidów Narządu Ruchu zorganizowali również tradycyjnie... po świętach, 15 kwietnia.

- Nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Zawsze organizujemy spotkania świąteczne po świętach, bo wówczas jest więcej czasu na to by podzielić się swoimi spostrzeżeniami i pobyć w towarzystwie kolegów. Podczas przedświątecznej gorączki, kiedy wszyscy są zabiegani nie ma na to czasu - mówi Stefan Topolski, przewodniczący koła.

Zaproszeni na spotkanie goście przy dźwiękach muzyki dyskutowali o różnych tema-

tach związanych z trudną sytuacją osób niepełnosprawnych w Polsce.

- Jest coraz mniej pieniędzy i w związku z tym coraz więcej problemów - powiedział nam Stefan Topolski, który poza tym, że przewodniczy pracom koła gminnego DZINR to jest także przewodniczącym dolnośląskiej struktury związku.

- W Polkowicach nie odczuwamy tego tak bardzo jak w innych rejonach kraju, bo pomagają nam władze gminy, mamy też wielu innych sponsorów, jak chociażby piekarzy, bez których dzisiejsze spotkanie nie doszłoby do skutku - wylicza Topolski.

Reprezentacja polkowickiego koła związku szykuje się do wyjazdu na abiliimpiadę do Konina, a w minionym tygodniu członkowie związku przebywali w Częstochowie.

Konrad Kaptur



Wsparcie dla stowarzyszeń

Gmina Polkowice od wielu lat wspiera działalność różnego rodzaju stowarzyszeń.

- Właśnie w stowarzyszeniach najlepiej wyraża się idea społeczeństwa obywatelskiego, dlatego uważam, że gmina powinna w miarę możliwości wspierać ich rozwój - mówi burmistrz Stańczyzyn.

Nie inaczej jest i w tym roku. Wysokość dotacji dla gminnych organizacji pozarządowych w tegorocznym budżecie jest taka sama jak w roku ubiegłym. Od kilku tygodni trwa podpisywanie umów między burmistrzem a zarządami stowarzyszeń. Poniżej przedstawiamy listę stowarzyszeń, z którymi już umowy podpisano oraz kwoty, które przekazano na ich rzecz.

KOK

Stowarzyszenie Chorych na Cukrzycę w Polkowicach - 12 800 zł,
Stowarzyszenie Aktywnego Abstynenta "Trzeźwość" w Polkowicach - 6 000 zł,
Stowarzyszenie Charytatywne "Pomocna Dłoń" w Polkowicach - 10 000 zł,
Towarzystwo Piłki Halowej "Cuprum" - 90 000 zł,
Pracowniczy Ogród Działkowy "Miedzianka" w Polkowicach - 10 000 zł,
Polkowickie Towarzystwo Muzyczne w Polkowicach - 25 000 zł,
Międzyszkolny Klub Sportowy Tenisa Stołowego w Polkowicach - 41 000 zł,
Uczniowski Klub Sportowy "Murena" w Polkowicach - 20 000 zł,
Lekkoatletyczny Klub Sportowy w Polkowicach - 30 800 zł,
Polkowicki Klub Karate "Kyokushin" - 38 250 zł,
Stowarzyszenie Charytatywne "Polkowicka Złota Jesień" w Polkowicach - 10 000 zł,

Stowarzyszenie Charytatywne Przyjaciół Dzieci "Słoneczko" w Polkowicach - 10 000 zł,
Polkowickie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski - 147 000 zł,
Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy Parafii św. Michała Archanioła w Polkowicach - 25 000 zł,
Duszpasterstwo Rzymsko - Katolickie Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach - 7 000 zł,
Związek Harcerstwa Polskiego w Polkowicach - 15 000 zł,
Polski Związek Wędkarski w Polkowicach - 4 000 zł,
Polkowicki Szkolny Związek Sportowy - 29 000 zł,
Futbolowy Klub Sportowy FKS Sobin - 15 000 zł,
Uczniowski Klub Kolarski "Piątka" Polkowice - 31 220 zł,
Klub Podnoszenia Ciężarów "Górniki" Polkowice - 17 800 zł.

» TENIS STOŁOWY

Pierwsza liga uratowana

Tenisistki stołowe MKSTS Polkowice pokonały w meczu rewanżowym o pozostanie w pierwszej lidze IKTS Inowrocław 6:4. Oznacza to, że podopieczne trenera Słowińskiego w przyszłym sezonie będą nadal występować w tej klasie rozgrywkowej

Pierwszy mecz rozegrany 17 kwietnia w Inowrocławiu polkowiczanki przegrały 4:6.

- Przegraliśmy na własne życzenie, ale taki jest sport - komentował wówczas Słowiński.

- Uważam jednak, że straty są do odrobienia. Jeżeli dziewczyny zagrają na 70 procent swoich możliwości, to powinniśmy uchronić się przed degradacją do drugiej ligi - zapowiadał szkoleniowiec.

Do sobotniego pojedynku (24.04) zawodniczki MKSTS przystąpiły mocno zmobilizowane, mając świadomość, że porażka oznacza przekreślenie marzeń o uratowaniu pierwszej ligi.

Mecz rozpoczął się od zwycięstwa Doroty Nowackiej nad Aliną Bogdaniuk 3:0. Również Justyna Kaczor zakończyła swój pojedynek wygraną 3:1. Potem nie było już tak dobrze, bo swoje mecze przegrały i Marta Miś i Justyna Kaczor, a także polkowicki debel Kaczor-Ziomek. Całe szczęście niezawodna jak zawsze Dorota Nowacka wygrała po raz drugi. Przed ostatnim pojedynkiem polkowiczanki prowadziły 5:4 i stało się jasne, że Iza Ziomek musi pokonać swoją przeciwniczkę. - Trochę się bałem o ten mecz, bo Iza często miała problemy z utrzymaniem koncentracji - mówił Słowiński.

Tym razem jednak zawodniczka stanęła na wysokości zadania i pewnie wygrała 3:0. Ostatecznie polkowiczanki wygrały 6:4 i dzięki lepszym stosunkowi setów wygranych do przegranych utrzymały się w lidze.

Jestem szczęśliwy, spodziewałem się takiego obrotu sprawy ale pewności nie miałem aż do ostatniej piłki - komentował Sławomir Słowiński.

KOK

MKSTS Polkowice - IKTS Inowrocław 6:4 (pierwszy mecz 4:6)
MKSTS utrzymał się w pierwszej lidze.
Punkty dla MKSTS Polkowice:
Dorota Nowacka - 2,5
Iza Ziomek - 2
Justyna Kaczor - 1
Marta Miś - 0,5



» KRÓTKO

Puchar burmistrza

Od 3 do 6 czerwca w Polkowicach odbędzie się I Festiwal Koszykówki Dziewcząt. Organizatorem imprezy jest stowarzyszenie MKS "Orzeł Polkowice". Fundatorem pamiątkowych pucharów dla zwycięzców organizowanego z okazji dnia Dziecka turnieju będzie burmistrz Polkowic - Emilian Stańczyzyn.

Gmina wspomóż

Z gminnej kasy zostanie sfinansowany zakup dresów reprezentacyjnych dla zespołu kadetek MKS "Orzeł" Polkowice. Na dresach będzie widoczne logo "Polkowice - gmina na przyszłość", co będzie dobrą reklamą i promocją Polkowic w Polsce, bowiem drużyna uczestniczyć będzie w rozgrywkach na terenie całego kraju.

Tenisiści - amatorzy na start

8 maja odbędzie się czwarty turniej rekreacyjny amatorów "Grand Prix

amatorów w tenisie stołowym" Organizatorem imprezy jest MKSTS Polkowice. Impreza rozpocznie się o godzinie 10, w sali polkowickiego Zespołu Szkół. Wszelkich informacji udziela Sławomir Słowiński (tel. 502526491)

Złota Iza

Zawodniczka MKSTS Polkowice Iza Ziomek zdobyła dwa złote medale w rozegranych 25 kwietnia w Brzegu Dolnym Indywidualnych Mistrzostwach Dolnego Śląska w tenisie stołowym. Polkowiczanka triumfowała w grze podwójnej oraz mieszanej w kategorii juniorów. Na tej samej imprezie srebrne medale w grze pojedynczej i podwójnej w kategorii młodzieżek wywalczyła Paulina Miś. Na trzecim miejscu w kategorii kadetów w grze podwójnej uplasowała się para Madziarczyk-Bujak.

KOK

» KOSZYKÓWKA

Brąz coraz bliżej

Koszykarki CCC Aquaparku Polkowice wygrały pierwszy mecz o brązowy medal mistrzostw Polski w koszykówce kobiet z Polfą Pabianice 67:65. Było to pierwsze zwycięstwo podopiecznych Wojciecha Spisackiego w rywalizacji z pabianiczkami. Tym samym nasze koszykarki przełamały "pabianickie fatum" i do upragnionego medalu brakuje im już tylko dwóch zwycięstw.

Polkowiczanki przegrały walkę o finał z zespołem Lotosu Gdynia, który w pierwszym meczu o złoto pewnie pokonał Stary Browar z Poznania 90:71. W klubie nikt jednak nie robił z tego tragedii, bo gdynianki są zdecydowanie najlepszym zespołem żeńskiej ekstraklasy, wicemistrzem Euroligi. Od pozostałych ekip Sharp Torell Basket Ligi dzieli je przepaść, zarówno finansowa jak i sportowa. Poza tym już przed końcem rundy zasadniczej zawodniczki oraz działacze klubowi otwarcie mówili, że celem CCC Aquaparku w tym sezonie jest brąz.

- Uważam, że jesteśmy mentalnie i fizycznie przygotowane do tego, by wywalczyć upragniony medal - mówiła Anna Marczevska - skrzydłowa drużyny Spisackiego.

Zamieszanie w Polfie

Do Pabianic koszykarki z Polkowic pojechały mocno zdeterminowane, wiedząc, że pierwszy mecz ma kapitalne znaczenie dla losów rywalizacji o brąz. Ewentualna wygrana dałaby im bowiem przewagę własnego parkietu.

Zawodniczki miały jednak świadomość, że nie będzie łatwo wygrać z Polfą, bo jest to jedyny zespół, którego dotychczas ekipie Spisackiego nie udało się pokonać w meczach ligowych. W klubie nastawiano się raczej na rywalizację z ekipą Starego Browaru Poznań, który wydawał się być zespołem słabszym od Polfy. Okazało się jednak, że to poznanianki wywalczyły awans do finału i prawo gry o złoto. Optymizmem napawał jednak fakt, że tuż przed pojedynkami o brąz w Pabianicach doszło do zmian personalnych. Od prowadzenia ze-

społu odsunięto Mirosława Trześniewskiego, który w opinii prezesa Jacka Stempniewskiego odpowiedzialny był za niepowodzenie Polfy w meczach półfinałowych.

Do końca sezonu drużynę prowadzić będzie Ireneusz Taraszkiewicz, dotychczasowy asystent Trześniewskiego. Zmiany trenerów przed najważniejszymi meczami zazwyczaj nie wpływają dobrze na postawę zespołu i w tym upatrywano szansę dla ekipy CCC.

Złe milego początki

Jednak początek rozegranego 27 kwietnia spotkania wskazywał na coś zgoła odmiennego. Po ośmiu minutach gry na tablicy świetlnej widniał bowiem wynik 15:2 dla Polfy. Zdenerwowany trener CCC Wojciech Spisacki poprosił o czas i głośno krzycząc oraz gestykulując "motywowal" swoje koszykarki do bardziej agresywnej walki. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Pierwsza kwarta zakończyła się bowiem tylko trzypunktowym prowadzeniem pabianiczek 18:15, a tuż po rozpoczęciu drugiej kwarty był już remis. Dla losów pojedynku kluczowa okazała się właśnie ta część gry, wygrana przez polkowiczanki 23:7. Doskonale spisywała się

wówczas Edyta Koryzna, która z dorobkiem 18 punktów była najsukuteczniejsza w zespole CCC. Równie dobrze grała Anna Marczevska, zdobywczyni 13 punktów, a

Agnieszka Pałka brylowała w walce na tablicach. W zespole z Pa-

bianic na wyróżnienie zasługuje Elżbieta Trześniewska, która rzuciła aż 27 oczek, zawiadła natomiast Renata Piestrzyńska, która zakończyła mecz z pięcioma punktami na koncie i przestrzeliła bardzo ważny rzut wolny w końcowych fragmentach meczu.

Czekamy na więcej

Drugi pojedynek między CCC Aquaparkiem a Polfą rozegrany również w Pabianicach zakończył się po zamknięciu tego numeru Gazety Polkowickiej. 1 i 2 maja zaplanowano dwa mecze w Polkowicach. Mamy jednak nadzieję, że już po pierwszym z nich polkowiczanki będą cieszyć się z brązowego medalu.

Konrad Kaptur

PZU Polfa Pabianice - CCC Aquapark Polkowice 65:67 (18:15, 7:23, 17:12, 23:17).

Punkty dla CCC Aquaparku - Edyta Koryzna 18, Anna Marczevska 13, Agnieszka Pałka 9, Urszula Stempniewicz 9, Natalia Waligórska 7, Agata Nowacka 6, Iлона Jasnowska 4, Justyna Kłosińska 1.

Dla PZU Polfy - Elżbieta Trześniewska 27, Emilia Lamparska 10, Sylwia Wlazlak 10, Leona Krystofowa 9, Renata Piestrzyńska 5, Agnieszka Jaroszewicz 4, Julia Korzeniewska 0, Viera Libicova 0, Marzena Głuszcz 0.

Stan rywalizacji play-off: 1-0 dla CCC Aquapark

» PIŁKA NOŻNA

Potrzeba cudu

Przegrana Górnika z Widzewem Łódź znacznie zmniejszyła szanse na utrzymanie się polkowickiego zespołu w ekstraklasie. Teraz może pomóc już tylko cud... albo Wiesław Wojno, który od wtorku 27 kwietnia jest nowym trenerem Górnika.



Daniel Dubicki bardzo się starał, ale zawodnicy Groclinu okazali się dużo lepsi. W efekcie Górnik przegrał wysoko 0:3.

Przed meczem w Łodzi obydwa zespoły były bardzo zdeterminowane, bowiem zarówno Górnik jak i Widzew walczyli o utrzymanie. Poza tym piłkarze z Polkowic mieli do wyrównania rachunki z poprzedniej rundy, kiedy to prowadząc do przegranej 2:1 przegrali z Widzewem 2:3. Niestety Górnik wyszedł z kolejnej konfrontacji jako przegrany. Po polkowiczanie mających przed meczem jeden punkt straty do Widzewa spodziewać się można było ofensywy od pierwszych minut meczu. Taką też postawę zapowiadał przed wyjazdem trener Dragan. -Damy z siebie wszystko, to jest mecz o sześć punktów - zapowiadał szkoleniowiec. Niestety boisko zweryfikowało te obietnice i obnażyło wszystkie braki zawodników Górnika, którzy przez dziewięćdziesiąt minut nie oddali ani jednego celnego strzału na bramkę łodzian. Górnicy grali jakby nie zależało im na zwycięstwie, na tle widzów prezentowali się bardzo błado. Podopieczni trenera Smudy atakowali groźnie, raz za razem stwarzając zagrożenie pod bramką Banaszyńskiego i tylko dzięki paradom naszego golkipera do przerwy wynik był bezbramkowy. W szatni polkowiczanie musieli usłyszeć od trenera kilka ostrych słów, bo tuż po gwizdku rozpoczynającym drugą część gry piłkarze Dragana ruszyli do ataku. Efektów jednak nie było, a w miarę upływu czasu i zapał opadł. Za to łodzianom udało się w 70. minucie zdobyć pierwszą bramkę, kiedy to rezerwowi, Łukasz Masłowski, strzelił gola chwilę po tym jak wszedł na boisko. Kolejna bramka padła 10 minut później po indywidualnej akcji Juliana.

Polkowiczanie, którzy w drugiej lidze wygrywali na własnym stadionie wszystkie mecze, teraz przegrywają pojedynki przed własną publicznością. Tak było 17 kwietnia w meczu z Groclinem Grodzisk Wielkopolski. Goście zdeklasowali czarno-zielonych, którzy prezentowali się na ich

tyle niczym juniorzy. Po pierwszej połowie było już 2:0, a kilka minut po rozpoczęciu drugiej - w 54. minucie Radim Sablik podwyższył na 3:0 pograżając piłkarzy z Polkowic. Co prawda Groclin jest wicemistrzem Polski i było wiadomo, że nie będzie to łatwy pojedynek, ale piłkarze z Polkowic sprawiali wrażenie pogodzonych z porażką już przed meczem, a to w futbolu niedopuszczalne. Podobnie było w Łodzi, gdzie Widzew wygrał po raz pierwszy od kilku miesięcy. Notabene, ostatnie zwycięstwo w ekstraklasie łodzianie zanotowali jesienią w meczu z... Górnikiem Polkowice. Po 20 kolejkach polkowiczanie z 12 punktami zamykają tabelę i nic dziwnego, że

Grzegorz Pater coraz rzadziej popisuje się efektownymi dośrodkowaniami w pole karne rywali, a Górnik gra coraz mniej skutecznie



władze klubu odwołały ze stanowiska trenera Mirosława Dragana. Zastąpi go Wiesław Wojno. Dragan do końca czerwca, kiedy wygasa jego kontrakt, przebywać będzie na urlopie.

Zadanie nowego trenera z pewnością nie będzie łatwe, gdyż ma tylko kilka dni na przygotowanie zespołu do arcyważnego dla utrzymania meczu z będącym w kryzysie Dospielem Katowice. Z pewnością szansa jest - trzeba ją tylko wykorzystać.

Anna Osadczuk

Wywiad z trenerem Wiesławem Wojną na stronie 1.

Górnik Polkowice - Groclin-Dy-skobolka Grodzisk Wilk. 0:3 (0:2).

Bramki: Tomasz Moskała (18), Miroslav Drobnjak (38), Radim Sablik (54). Żółta kartka: Mariusz Pawlak (Groclin).

Sędziował Grzegorz Gilewski (Radom). Widzów 4000.

Górnik - Banaszyński - Nawotczyński, Jeziorny, Szymański - Pater (46-Wojtarowicz), Żelasko, Krzyżanowski (18-Pilch), Bosanac, Gorząd (61-Maławski) - Dubicki, Moskał

Groclin - Liberda - Mynar, Pawlak, Sablik, Krizanac - Zajac, Koziol, Miła (77-Nowacki), Moskała (77-Sedlaczek) - Drobnjak (82-Sikora), Ślusarski

Widzew Łódź - Górnik Polkowice 2:0 (0:0)

Bramki: Łukasz Masłowski (70), Juliano (80). Żółte kartki: Damian Seweryn, Sławomir Nazaruk (Widzew), Jarosław Krzyżanowski, Waldemar Żelasko, Daniel Dubicki (Górnik).

Sędziował Jarosław Żyro (Bydgoszcz). Widzów 4 000.

Widzew: Tyrajski - Pawlak, Walburg, Kalisz, Drajer-Nazaruk, Juliano, Ława (90-Luis Carlos), Seweryn (70-Masłowski) - Cichoń, Lelo (82-Rybski).

Górnik: Banaszyński - Nawotczyński, Jamróz, Jeziorny, Majewski - Pater (76-Narwojsz), Żelasko, Krzyżanowski (62-Bosanac), Pilch (72-Wojtarowicz) - Dubicki, Moskał

Tabela po XX kolejkach

1. Wisła Kraków	20	49	59:25
2. Lechia Warszawa	20	44	38:14
3. Amica Wronki	20	40	38:21
4. Groclin Grodzisk	20	34	47:25
5. Wisła Płock	20	31	35:32
6. Odra Wodzisław	20	28	23:29
7. Górnik Łęczna	20	27	19:30
8. Górnik Zabrze	20	25	19:25
9. Lech Poznań	20	24	34:30
10. Dospel Katowice	20	22	16:34
11. Polonia Warszawa	20	19	18:32
12. Widzew Łódź	20	16	21:31
13. Świt Nowy Dwór	20	15	16:33
14. Górnik Polkowice	20	12	13:35

» BIEGI PRZEŁAJOWE

Pogoda dopisała

Pod znakiem pięknej pogody, zaciętej rywalizacji i pieczonych ziemniaków upłynęły XVII Biegi Przełajowe Szkół Podstawowych i Gimnazjum.

W tegorocznej edycji imprezy, która na dobre wpisała się w kalendarz sportowych wydarzeń Polkowic uczestniczyło 450 biegaczy-amatorów.

- Obecność tak licznej rzeszy adeptów biegania świadczy o dużej popularności tego sportu, a także potwierdza, że organizowanie tego rodzaju imprez jest potrzebne - mówi Adam Nowak, prezes TKKF "Start" Polkowice, głównego organizatora biegu.

- Chciałem podziękować wszystkim, którzy pomogli nam w organizacji tegorocznych biegów, szczególnie władzom gminy, bez których pomocy nie doszłyby one do skutku - dodaje.

Sobotnia impreza (17.04) rozpoczęła się o godzinie 11. Jako pierwsi na start wyruszyli najmłodsi, czyli przedszkolaki. Miały one do pokonania dystans 300 metrów, co dla wielu z nich było nie lada wyczynem.

Na twarzach maluchów rysowała się zaciętość, o jakiej pomarzyć mogą zawodowi sportowcy. W kategorii chłopców jako pierwszy na mecie zameldował się Piotr Białocerkiewicz. Wyprzedził on Grzesia Napierałę z Gaworzyc oraz Bartłomieja Nowaka. Wśród dziewczecynek bezkonkurencyjna okazała się Monika Czaja, tuż za nią przybiegła Roksana Gawlik, a trzecie miejsce zajęła Martyna Pastusiak.

Potem przyszła kolej na dzieci starsze, które rywalizowały na dłuższych dystansach. Jako ostatni na trasie pojawili się uczestnicy biegu głównego powyżej 40-go roku życia, którzy mieli do pokonania dystans 4 kilometrów. Na mecie jako pierwszy zameldował się Jan Kurzeja z Polkowic, który wyprzedził gogowianina Józefa Walkowiaka i mieszkanka Lubina Szczepana Miążka. Przez cały czas trwania rywalizacji i tuż po niej każdy z jej uczestników mógł zjeść pyszne pieczone ziemniaki.

- Impreza była bardzo udana. Najważniejsze, że dopisała pogoda, bo tego się najbardziej obawialiśmy. Kolejne biegi już za rok - mówi Adam Nowak.

Konrad Kaptur



LISTA ZWYCIĘZCÓW XVII BIEGÓW PRZEŁAJOWYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I GIMNAZJUM

Przedszkolaki:

Piotr Białocerkiewicz, Monika Czaja

Klasy I-III

Gracjan Horyszkiewicz, Dominika Chudzikowska

Klasy III-IV

Kamil Rudyk, Elwira Horkobuz

Klasy V-VI

Waldemar Kaczmarczyk, Karolina Barczuk

Gimnazjum - klasy I-II

Adrian Koszewar, Agnieszka Nowak

Gimnazjum - klasa III

Grzegorz Rylko, Marta Zyra

Bieg Główny - 16-39 lat

Norbert Smuda

40 lat i wyżej

Jan Kurzeja

PRZYJDŹ * POKIBICUJ * WYGRAJ

Polkowice 05.06.2004 godzina 15:30 ul. K.B. Kominka

V SZTAFETOWY BIEG SZLAKIEM POLSKIEJ MIEDZI IV BIEG DRUŻYN SAMORZĄDOWYCH PREZESÓW DYREKTORÓW II MISTRZOSTWA SŁUŻB MUNDUROWYCH MSWIA

Każdy kto wrzuci oryginalny kupon Gazety Polkowickiej w dniu zawodów tj: 05.06.2004 do urny, weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród!

Nazwisko.....

Imię.....

Adres zam.....

